

Monika Szczepaniak

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz

Łowca w pułapce. Konstrukcje męskości w niemieckoję- zycznych tekstach o Sinobrodym

The author analyses the story about Bluebeard (by Perrault, G. Trakl, M. Frisch, D. Hildebrandt, K. Struck) from a perspective of research on masculinity. Her analyse is based on Robert W. Connell's conceptions (hegemonic masculinity) and Pierre Bourdieu's conceptions (dialectics of male habitus). German stories about Bluebeard seem to focus on male 'armour.' Blue coloured armour is a mask hiding weakness, fragility, vulnerability and emotional emptiness. Bluebeard's masculinity is a construction hiding its origin.

1. Tajemnica Sinobrodego

Pośród kulturowych obrazów męskości postać Sinobrodego zajmuje miejsce szczególne. Decyduje o tym przedziwna i intrygująca kondycja szarmanckiego uwodziciela kobiet, a zarazem ich brutalnego mordercy. Tradycyjna baśń o Sinobrodym¹ opowiada historię o zamożnym, wielokrotnie żonatym mężczyźnie z tajemniczą przeszłością i z osobliwą, irytującą kobiety siwą brodą. Konwencjonalne zaloty i prezentację zgromadzonych w zamku skarbów wieńczy sukces kolejnego ożenku. Wkrótce po ślubie Sinobrody wyrusza w podróż i wręcza żonie pęk kluczyk do wszystkich komnat zamku, wskazując przy tym na jeden mały kluczyk do zakazanej komnaty. Niepohamowana ciekawość każe kobiecie otworzyć komnatę i odkryć tajemnicę Sinobrodego: ciała pomordowanych byłych żon. Kluczyk upada i zostaje zbroczony krwią. Powracający z wojaży małżonek odkrywa ślady niesu-

¹ Prototypem literackim jest bajka zapisana przez Perraulta.

bordynacji i chce wymierzyć karę śmierci. Nieposłuszną żonę w ostatniej chwili ratują z opresji przybywający jej z pomocą bracia.

Zastanawiający jest fakt, iż ta właśnie historia od wieków cieszy się w kulturze europejskiej niesłabnącą popularnością. W historii literatury niemieckojęzycznej można odnaleźć bez mała 60 tekstów przedstawiających różne warianty tej zdumiewającej opowieści o mężczyźnie zaklętym w diabelskim kręgu Erosa i Thanatosa. Gdyby potraktować bajkę Perraulta jako tradycyjny mit o Sinobrodym, to można sformułować ogólny wniosek, że autorzy tych tekstów w różny sposób odnoszą się do tego archetypowego scenariusza z centralnymi motywami miłości, przemycy i śmierci. Spotykamy więc zarówno ekstremalne formy radykalizacji tego paradygmatu, jak i ekstremalne formy neutralizacji jego najbardziej szokujących elementów.

W tym kontekście nasuwają się zasadnicze pytania: Jak to możliwe, że motyw seryjnego uwodziciela i mordercy kobiet stał się tak inspirujący dla wielu artystów? Dlaczego Sinobrody zabija kobiety, które kocha? Co stanowi tajemnicę motywacji tej frapującej postaci? Jak wyjaśnić zagadkę wpisaną w konstelację „demoniczny uwodziciel *versus* naiwna narzeczona”? Dlaczego harmonijny – zdawałoby się – związek przeradza się w koszmar walki na śmierć i życie? I wreszcie dlaczego kobiety wciąż garną się do Sinobrodego?

Interpretatorzy bajek, opowiadań, powieści i dramatów usiłowali rozwikłać tajemnicę Sinobrodego bądź za pomocą instrumentarium psychologicznego proweniencji freudowskiej czy jungowskiej, koncentrując swe rozważania niejednokrotnie głównie wokół postaci kobiet², bądź generalizując problematykę małżeństwa, miłości, związku do kwestii ogólnie pojętych stosunków międzyludzkich, bądź też – jak uczynił to Merminghaus – konstatując z pozycji filozofii, że aporia i „zaciemnienie sensu” (Menninghaus, 1995, s. 82) są elementami centralnymi historii o Sinobrodym, a wręcz ją konstytuują. Logiczną konsekwencją ostatniej z przytoczonych tez byłaby kapitulacja literaturoznawcy wobec zawilości, paradoksów i prowokacji ukrytych w tekstach literackich o Sinobrodym.

Chciałabym podjąć próbę sprostania zarysowanym tu wyzwaniom interpretacyjnym poprzez spojrzenie na postać Sinobrodego z perspektywy badań nad męskością. Męskość ucieleśniana przez tę postać oczywiście nosi ślady historycznych dyskursów normatywnych dotyczących płci, ale nie to czyni teksty o Sinobrodym szczególnie interesującymi i szczególnie predysponowanymi do zastosowania kategorii analitycznej *gender*. Mamy tutaj do czynienia z przypadkiem męskości tkwiącej w permanentnym kryzysie, naznaczonej deficytem, zagrożonej napiętnowaniem, męskości wątpliwej i niepewnej, usilnie stwarzającej pozory stabilności. Sinobrody nie jest typem bohatera, wojownika, zdobywcy, kolonizatora, intelektualisty, aczkolwiek można by zaryzykować tezę, iż wszystkie te atrybuty, które konstytuują zasadę męską w wymiarze makrohistorycznym, dotyczą Sinobrodego w sferze życia prywatnego. Tylko bowiem w tej sferze rozwija on swoją

² Analizowano np. motyw kobiecej ciekawości z jego wymiarem kognitywnym i seksualnym. Por. np. Estés, 1996 lub Tatar, 1990.

aktywność, tutaj realizuje się jego męskość, przywłaszczając sobie ogólnie obowiązujący wzorzec męskiego panowania.

Sinobrody nie jest też szczególnie atrakcyjny, bynajmniej nie uosabia ideału męskiej cielesności, jest uwodzicielem pozbawionym aury Don Juana. Natomiast bez wątpienia wyposażony jest w potencjalne atrybuty władzy i symbole statusu społecznego.

Jako kandydat na męża Sinobrody już na pierwszy rzut oka budzi wątpliwości, napawa strachem i przerażeniem. Obok niewiadomego losu byłych żon powodem zaniepokojenia kobiet i ich rodzin jest odbiegający od normy kolor brody, który można odczytać jako symbol braku pełnej społecznej akceptacji dla jej właściciela. Broda funkcjonowała od wieków w naszej kulturze jako signum męskości, patriarchalnego autorytetu, mądrości, siły, władzy, była przeciwieństwem atrybutem bogów, proroków, filozofów, królów, cesarzy, rycerzy, bohaterów. Symboliczne znaczenia brody pozwalają zrozumieć fakt, że Sinobrody nie sięga po brzytwę i w żadnym wypadku nie jest gotowy zrezygnować z tego ważnego atrybutu męskości – w świetle teorii Judith Butler mamy tu do czynienia z formą cytowania „konwencji autorytetu” (Butler, 1995, s. 36). Sina broda, której kolor kojarzy się z chłodem emocjonalnym i okrucieństwem, ale zarazem z nieśmiertelnością i boskim ideałem, sygnalizuje zatem zarówno paralele literackich obrazów Sinobrodych z socjokulturową konstrukcją męskości, jak i rozbieżności między tymi paradygmatami. Inaczej mówiąc: w postaciach Sinobrodych manifestują się kulturowe stereotypy płci, ale także męskość problematyczna, odbiegająca od normy. Ale sina broda nie jest li tylko rodzajem stygmatyzacji i oznaką męskiej opresji. Można ją zinterpretować jako swoistą kryjówkę, maskę, rodzaj „opancerzenia”, które gwarantuje dyskrecję i bezpieczeństwo przed kobietą natarczywością. Zgolić brodę oznaczałoby „obnażyć się” przed aktualną żoną i przed światem, ujawnić skrywane tajemnice męskiej tożsamości z jej rysami i pęknięciami. Postawa Sinobrodego to w znacznej mierze tylko maskulinistyczna poza, na którą składa się cały szereg retorycznych gestów, momentów aktorskich, zachowań społecznie narzuconych, które grubą warstwą przykrywają autentyczne jądro osobowości.

Pomocna w rozwiązaniu zagadki Sinobrodego staje się jedna z najbardziej produktywnych teorii *gender* – dynamiczna koncepcja męskości zaproponowana przez australijskiego socjologa Roberta W. Connella. Connellowski model płci kulturowej jako zespołu praktyk inicjowanych przez ciało, zorientowanych na ciało i odnoszących się do ciała składa się z trzech elementów tworzących konstelacje reżimów płciowych. Są to relacje władzy (najważniejszą formą panowania jest dominacja nad kobietami), stosunki produkcji (podział kompetencji według kryteriów płciowych, struktura posiadania dóbr materialnych etc.) oraz struktury emocjonalne (formy pożądania i praktyki jego zaspokajania) (Connell, 1999, s. 94-95). Connell wprowadza pojęcie patriarchalnej dywidendy – zasady, według której mężczyźni poprzez uzyskanie szacunku społecznego, prestiżu i władzy na rozmaite sposoby profilują z patriarchy, nawet jeśli znajdują się na najniższych szczeblach hierarchii w obrębie płci męskiej czy wręcz reprezentują męskość odbiegającą od normy. Inaczej mówiąc, chodzi o męskość hegemonalną, która realizuje

się niekoniecznie przez bezpośrednie używanie przemocy wobec kobiet i słabszych przedstawicieli własnej płci, lecz jest wspomagana przez cały system mechanizmów ustawodawczych, prawnych, politycznych etc. i *last but not least* bazuje na męskim autorytecie, zakładając wysoki stopień akceptacji ze strony samych podporządkowanych. Reprodukacja *hegemonic masculinity* to dla społeczeństw rozwiniętych nie lada przedsięwzięcie, w które „inwestują prawie wszyscy mężczyźni członkowie społeczeństwa oraz wiele kobiet: poprzez proces wychowania i kształtowanie relacji między płciami, poprzez systemy przywilejów i zabezpieczeń, poprzez wyodrębnianie własnych pozycji w społeczeństwie” (Kersten, 1999, s. 80). Connell oczywiście odrzuca wszelkie koncepcje biologicznej determinacji płci, opowiada się natomiast za pojmowaniem męskości i kobiecości jako „projektów płciowych”, kierując jednocześnie uwagę badaczy na różnego rodzaju procesy i relacje, które skłaniają kobiety i mężczyzn do form aktywności i zachowań zdominowanych przez kategorię płci (*doing gender*). Jeśli w ogóle możliwe jest podanie krótkiej definicji męskości, to Connell określa męskość jako „pozycję w relacji płci, praktyki zajmowania tej pozycji przez mężczyzn i kobiety oraz oddziaływanie tych praktyk na doświadczenia związane z cielesnością, na poszczególne osobowości i na całą kulturę” (Connell, 1999, s. 91). Tak wyprofilowana koncepcja płci legitymuje zawartą w oryginalnym tytule *Masculinities* tezę o istnieniu wielu modeli męskości, które „powstają” w określonych warunkach historycznych, topograficznych, kulturowych, splatają się z innymi kategoriami socjalno-antropologicznymi, podlegają zmianom i rozwojowi, w tym także nie są odporne na kryzysy.

W przypadku postaci Sinobrodego szczególnie interesującymi elementami koncepcji Connella stają się relacja panowania, stosunki produkcji, struktury emocjonalne i patriarchalna dywidenda. Należy szczególnie podkreślić, że symboliczny wymiar władzy implikuje wysoki stopień przyzwolenia po stronie dyskryminowanych, ale zarówno formy tego przyzwolenia, jak i formy dominacji nad słabszymi nie są bynajmniej aktem wyboru, lecz efektem bezpośredniej, przedrefleksyjnej dyspozycyjności ciał odpowiednio uformowanych w procesie socjalizacji. Męski habitus w naszej kulturze charakteryzuje swoista dialektyka potrzeb: z jednej strony wyraźnie wyeksponowana potrzeba sprawowania władzy, a nawet stosowania przemocy (uwarunkowania socjokulturowe sprzyjają realizacji tych potrzeb), z drugiej zaś potrzeba intymności, miłości i rodzinnego ciepła zdefiniowana jako niemęska i odwołująca się do kulturowo „odszczępionych” elementów męskiej osobowości. Męskość konstituuje się więc nie tylko kosztem innych (kobiet, dzieci i słabszych przedstawicieli „płci silnej”), ale także wbrew własnym potrzebom emocjonalnym. Warto w tym miejscu przywołać diagnozę słynnego socjologa Pierre’a Bourdieu, który konstatuje, że męskie przywileje jednocześnie stanowią pułapkę (Bourdieu, 1997, s. 215).

2. Konstrukcja męskiej seksualności

Relacja płci w kulturze Zachodu odznacza się wyraźną asymetrią, którą można zaobserwować m.in. w sferze intymności. Podczas gdy mężczyźni przyznawano pewien margines wolności seksualnej, kobieta zawsze była zobowiązana do przedmałżeńskiej czystości i małżeńskiej wierności. Z drugiej strony dyskursy normatywne narzucały mężczyźni kontrolowanie własnych funkcji cielesnych i temperowanie namiętności oraz wytwarzały mechanizmy represji wobec seksualności odbiegającej od normy. Liberalny w tych kwestiach XX wiek przyniósł daleko idące oddzielenie sfery seksualności od aspektów prokreacji i przyznanie ludzkiej seksualności statusu autonomicznego. Zarysowały się jednak nowe problemy, o których tak pisze Herrad Schenk: „Jeśli dawniej w zgodzie z ideałem chrześcijańsko-ascetycznym stało minimalizowanie i kontrolowanie potrzeb seksualnych, to dziś istnieje wręcz przymus aktywności seksualnej. Kto tej aktywności nie wykazuje, ten nie przystaje do propagowanych przez media i reklamę wzorców człowieka zdrowego na ciele i duchu, witalnego i atrakcyjnego” (Schenk, 1998, s. 502). Strach przed niewypełnianiem mitycznych norm dotyczy przede wszystkim mężczyzn, którym ma przypadać rola aktywna w nawiązywaniu kontaktów międzypłciowych. Centralnym aspektem owego „mitu zdobywcy” jest idealizacja męskiej potencji i przypisywanie męskiemu organowi seksualnemu atrybutów władzy. Do najczęściej spotykanych symboli męskiej siły i potencji należą militarne narzędzia walki: „armata, rakieta, rewolwer” (Pongracz, 1999, s. 56), a w historii kultury europejskiej można odnaleźć wiele przykładów organizowania kontaktów płciowych według schematu „sprawca–ofiara”³. Jednym z najpopularniejszych sposobów obrazowania kontaktów seksualnych jest rozpowszechniona na całym świecie metafora łowów: mężczyzna jest, jak wiadomo, myśliwym, a kobieta obiektem polowania, przy czym przemoc jest w sposób oczywisty wpisana w ten scenariusz. Równie ważnymi elementami nowoczesnego *stylingu* sfery intymnej są sugerowanie analogii między sukcesami ekonomicznymi i zawodowymi a potencją seksualną, traktowanie aktu seksualnego jako trofeum, seksualizacja potrzeb, ekstermalizacja seksualności ze sfery emocji. W ramach ostatnio intensywnie rozwijających się studiów maskulinistycznych dokonano gruntownej problematyzacji męskiej seksualności. Wielu badaczy wskazuje na aporie fallicznej tożsamości i negatywne skutki popularyzowania męskości, która staje się wypadkową zdobyczy seksualnych (np. paniczny strach przed impotencją czy poszukiwanie różnego rodzaju surogatów). W genitalizacji i brutalizacji sfery intymnej upatruje się mechanizmów projekcji stabuizowanej w kulturze męskiej słabości i bezradności (por. Böhnisch/Winter, 1997, s. 188).

³ Hans-Peter Duerr przekonująco udowodnił, że połączenie męskiego seksu i agresji w czasach nowożytnych niekoniecznie nosi znamiona patologii (Duerr, 1993, s. 220-241).

3. Erotyczny kolonizator

Historie o Sinobrodym to literackie dokumenty problematyzowania męskiej seksualności. Wiele z nich można uznać za warianty opowieści z gatunku *sex and crime*, a ich bohatera określić mianem erotycznego ekstremisty, opanowanego demonicznym ciągiem do repetycji. Despota-recydywista wyznaje dość ekscentryczną filozofię miłości. Ta miłość to forma przywłaszczania, rezultat egoistyczno-materialistycznych kalkulacji, jej kwintesencję trafnie sformułowała Christiane Lutz: „Chodź ze mną, a dam ci wszystko: beztrioskie życie, poczucie bezpieczeństwa, tożsamość poprzez rolę małżonki, bądź tylko moim obiektem, moją ozdobą. Czyń dla mnie wszystko i o nic nie pytaj, dam ci za to wszystko, co posiadam. [...] Nie rozwijaj się w kierunku osobowości, która chce wiedzieć, znać prawdę, a jeśli nie, to koniec z twoim wspaniałym królestwem – staniesz się ofiarą mojego sadyzmu” (Lutz, 1996, s. 143). Mężczyzna stawia warunki i spodziewa się bezwarunkowej miłości ze strony kobiety. Sinobrody zawsze rusza w dal, a do domu wraca tylko po to, by ustalać zasady, kontrolować, oceniać i wymierzać sprawiedliwość – „nadzorować i karać”. Ta represyjna postawa wobec kobiet wydaje się formą reakcji na własne deficyty. Jeżeli bowiem zdolność do płodzenia potomstwa uznamy za centralne przeznaczenie mężczyzn w społeczeństwie patriarchalnym, to bezdzietny Sinobrody jawi się jako patriarcha niepełnowartościowy, „wybrakowany”, a impotencja jest być może jego ściśle chronioną tajemnicą. Ponadto prawie każde małżeństwo Sinobrodego jest przykładem tzw. pary nierównej, i to pod różnymi względami, ale przede wszystkim pod względem wieku. Świadomość obumierania sfery libido i związane z męską generatywnością poczucie własnej „skończoności” kazały starszemu się mężczyźnie desperacko poszukiwać właściwej, najlepiej dużo młodszej partnerki.

Problematyczną seksualność, często nierozzerwalnie związaną z przemocą, tematyzują bezpośrednio dopiero teksty pochodzące z XX wieku.

Pośmiertnie wydany fragment dramatyczny Georga Trakla *Blaubart* (1909/1910) inscenizuje deprymujące połączenie wesela i śmierci. Po kościelnej uroczystości zaślubin następuje krwawa noc w atmosferze erotycznego koszmaru i szalonej zmysłowości. Pan młody poi piętnastoletnią pannę młodą winem, ona wydaje się zafascynowana jego erotyzmem. Podczas sceny przekazania kluczy Sinobrody nazywa rzeczy po imieniu: klucz ma „otwierać drzwi do ślubnej komnaty, a jej tajemnicą rozkład i śmierć” (Trakl, 1987, s. 444). Zwierzęcy popęd męża daje się zaspokoić tylko przez „podcięcie gardła” oblubienicy. Tekst Trakla jest chyba jedną z najbardziej ekstremalnych i makabrycznych inscenizacji konstelacji „dziewica i śmierć”. Nie ma tu żadnego testowania kobiety, a perwersyjna chęć zabijania zajmuje miejsce pożądania.

W tekstach z drugiej połowy XX wieku rzadko mamy do czynienia z zabijaniem żon. Bohater powieści Hildebrandta *Blaubart Mitte 40* (1973) prowadzi ekscytującą grę, spotykając się jednocześnie z sześcioma kobietami. Opracowany przez tego technokratę system ma na celu unikanie kolizji i zapewnienie każdej

z partnerek komfortu wynikającego z przekonania, że jest tą jedyną, bo przecież: „Czymże są trupy żon w sekretnej komnacie wobec tortury pozostawionych grzebieni?” (Hildebrandt, 1973, s. 50). Falck redukuje kobiety do ich zmysłowości, a związki z nimi traktuje jako rodzaj kuracji odmładzającej. Wymowna jest groteskowa scena, w której kobiety zebrane na urodzinach Sinobrodego wpadają na pomysł, żeby go zabić, lecz zaraz ten pomysł porzucają, gdyż nie mogą się porozumieć co do tego, jak się podzielić jego ciałem – każda chce otrzymać najlepszą część, czyli genitalia. Jest to wyraźna kpina z męskiej logiki fragmentaryzacji kobiecego ciała i genitalizacji seksualności: tutaj mężczyzna zostaje zredukowany do tej części ciała, przez którą się definiuje.

Swoisty *male trouble* to także problem bohatera opowiadania Maxa Frischa *Blaubart* (1982), w którym jednym z centralnych, choć w interpretacjach najczęściej pomijanych aspektów konstelacji „Sinobrody–kobiety” jest problem męskiej potencji. Podejrzany o morderstwo na byłej żonie doktor Schaad słyszy na sali sądowej pytanie: „Jest pan sześciokrotnie rozwiedziony, doktorze Schaad: dlaczego pańskie małżeństwa stawały się coraz krótsze?” I tu pada znamienna odpowiedź: „Życie staje się krótsze” (Frisch, 2002, s. 152). Prokurator znalazł w rzeczach Schaada notatkę o następującej treści: „Powtarzający się brak erekcji u mężczyzny sprawia, że kobieta skłonna jest powątpiewać również we wszystkie inne jego możliwości” (Frisch, 2002, s. 158).

Treść notatki proponuje sposób odczytania męskiej aktywności seksualnej zgodny z wykreowaną w XX wieku analogią między ogólną społeczną porażką a niezdolnością do erekcji. Seksualność uzyskuje znaczenia symboliczne i wiąże się z zaspokojeniem pragnień spoza sfery intymnej (por. Böhnisch/Winter, 1997, s. 184-185).

Schaad wydaje się uwikłany w aporie tożsamości fallicznej, a jedną z nich jest dialektyka potrzeb ciepła, bliskości, delikatności z jednej strony i władzy, kontroli, dominacji z drugiej. Ekscentryczny kaprys zawierania nowych – trwających coraz krócej – małżeństw (każde rozstanie jest preludium kolejnego związku) można wyjaśnić za pomocą zaproponowanego przez Eberharda Schorsch teoremu matrycy seksualnej atrakcyjności, krystalizującej się w sferze fantazji, gdzie powstaje „konstrukcja” wymarzonej kobiety. Obiektem fascynacji staje się fantom – ideał, za którym można „uganiać się” przez całe życie. Powtarzający się schemat podobnych deficytowych związków to manifestacja prób dopasowania realnych partnerek do idealnej matrycy (por. Schorsch, 1985, s. 95). Frisch, który w swej twórczości kilkakrotnie przedstawiał mężczyzn w kryzysie tożsamości, tłumaczy serię osobistych porażek doktora Schaada jego „męskimi fantazjami”, owym ciągłym snuciem domysłów na temat kobiet, wiecznym produkowaniem fantasmagorii typowych dla obrazowania kobiety w naszej kulturze (fascynująca dama lub zła wiedźma), a ponieważ rzeczywiste kobiety nie przystają do tego schematu, związki skazane są na niepowodzenie.

I jeszcze jeden przykład współczesnego Sinobrodego, który traktuje aktywność seksualną jako falliczno-narcystyczne zdobywanie kobiet. Dla Richarda z powieści Karin Struck *Blaubarts Schatten* „wziąć dziewicę” to to samo co „pójść

na polowanie”, „złowić najlepszą sztukę” – to coś równie wspaniałego jak ruletka, jedna z największych atrakcji w życiu mężczyzny (por. Struck, 1994, s. 138). Uprawianie seksu Richard traktuje jako rodzaj sportu, dowód prawdziwej męskości, fenomen techniczny. Struck pokazała Sinobrodego jako mężczyznę słabego, próbującego podbudować poczucie własnej wartości, owładniętego panicznym strachem przed impotencją, śmiercią, starością, poszukującego sposobów kompensacji własnej niezdolności do zaangażowania emocjonalnego (sny i fantazje erotyczne z elementami przemocy, sceny przemocy w łóżku, seks jako system panowania, pogarda wobec kobiety z jej potrzebami i uczuciami). Bohaterka powieści Struck zorientowała się późno, ale jeszcze w porę, jak bardzo była zaślepiona, jak strasznie omotał ją ten „brzydki facet z siną brodą”. Zwiódł ją abstrakcyjny odcień zarostu, przecież nie istnieją sine brody: „A może jego broda jest już siwa i tylko ją ufarbował na niebiesko, by stworzyć dobre wrażenie?” (Struck, 1994, s. 129). Może to tylko magia w celu zamaskowania prawdziwego wieku, w celu zmylenia partnerki? „Niebo jest błękitne, jasne niebo. Morze też bywa mocno błękitne. Akwamaryn podobno wiąże ze sobą kochanków. Groty są niebieskie. Świt jest niebieskawy i zmierzch też bywa sinawy. Ale przede wszystkim: Noc jest sina. Ale także usta mogą być sine, gdy jest coś nie w porządku z krwiobiegiem” (Struck, 1994, s. 130 i nn.). Lily na początku widziała tylko błękit, po prostu zignorowała agresywny odcień nocy. W procesie uwalniania się spod panowania Sinobrodego przełomowe jest uzyskanie świadomości, że sina broda to tylko pozór, maskarada, element strategii. W rzeczywistości jej partner jest zimny jak lód i nienawidzi kobiet: „Także sople lodu są sine. Jego broda to wieczne, nietopliwe sople, ostre i spiczaste. Nikomu nie wolno się zbliżyć” (Struck, 1994, s. 138 i nn.).

Wiele przemawia za tym, że Sinobrody nie jest autentyczny, a jego diaboliczna logistyka to w znacznej mierze efekt skrępowania przez „więzy *illusio virilis*” (E. Badinter). Jest więc – by tak rzec – ofiarą systemu, który na pozór perfekcyjnie sprzyja jego interesom. Programowo wie dzie egzystencję pozbawioną elementów spontaniczności, wrażliwości, empatii, otwartości i refleksji nad samym sobą.

Podstawowy dylemat Sinobrodego odnosi się do męskości w ogóle: to wybór między wypełnieniem mitycznych norm męskości i zatraceniem siebie samego a podążaniem za swoimi indywidualnymi ludzkimi potrzebami i utratą prawdziwej męskości w oczach społeczeństwa (por. Hollstein, 1999, s. 40). Tę dialektykę potrzeb emocjonalnych i narzuconych społecznie wzorców przemocy, kontroli i dominacji nad słabszymi niemiecki socjolog Walter Hollstein ujmuje w trafną formułę „zewnątrzna władza – wewnętrzna niemoc” (Hollstein, 1999, s. 33). Uwodzieciel zastawiający pułapki sam tkwi w kulturowej pułapce męskości i potrzebuje wybawienia z opresji. Prośbę o pomoc wyraźnie artykułuje Sinobrody Eulenberg, zwracając się do kobiety: „Możesz mnie uwolnić, podaj mi rękę, Agnes! Szukałem cię jak tacy, która udźwignęłaby moje straszne brzemię. Mogłabyś przynieść pokój mojemu sercu, tylko ty możesz zobaczyć, że jestem słaby jak dziecko” (Eulenberg, 1925, s. 321 i nn.). Opowieści o Sinobrodym, które pozwalają zajrzeć za kulisy oficjalnego „teatru męskości”, przyjrzeć się poszczególnym jego aktorom,

ujawnić wpisane w rolę napięcia i konfliktu wewnętrzne, jawią się jako historie męskiego opancerzenia, sinobarwny pancerz jest maską, za którą ukrywają się słabość, kruchość, bezbronność, pustka emocjonalna. W tym sensie wykreowana przez postaci Sinobrodych męskość jest artefaktem (konstrukcją, która maskuje swoją genezę), a on sam tylko menedżerem swojego kryzysu.

Literatura

- Böhnisch, L., Winter, R. (1997), *Männliche Sozialisation. Bewältigungsprobleme männlicher Geschlechtsidentität im Lebenslauf* (Weinheim-München, Juventa).
- Bourdieu, P. (1997), *Die männliche Herrschaft*, [w:] *Ein alltägliches Spiel. Geschlechterkonstruktion in der sozialen Praxis*, hrsg. von I. Dölling, B. Kraus (Frankfurt/Main, Suhrkamp).
- Butler, J. (1995), *Körper von Gewicht. Die diskursiven Grenzen des Geschlechts* (Berlin, Berlin Verlag).
- Connell, R. W. (1999), *Der gemachte Mann. Konstruktion und Krise von Männlichkeiten* (Opladen, Leske und Budrich).
- Duerr, H.-P. (1993), *Der Mythos vom Zivilisationsprozess*, Bd. 3: *Obszönität und Gewalt* (Frankfurt/Main, Suhrkamp).
- Estés, C. P. (1996), *Die Wolfsfrau. Die Kraft der weiblichen Urinstinkte* (München, Wilhelm Heyne).
- Eulenberg, H. (1925), *Ritter Blaubart. Ein Märchenstück*, [w:] *Ausgewählte Werke in 5 Bänden*, Bd. 2: *Dramen aus der Jugendzeit* (Stuttgart, Engelhorn).
- Frisch, M. (2002), *Sinobrody*, wybór i przekład K. Jachimczak (Kraków, Wydawnictwo Literackie).
- Hildebrandt, D. (1973), *Blaubart Mitte 40* (Hamburg, Hoffmann und Campe).
- Hollstein, W. (1999), *Männerdämmerung. Von Tätern, Opfern, Schurken und Helden* (Göttingen, Vandenhoeck & Ruprecht).
- Kersten, J. (1999), *Risiken und Nebenwirkungen. Zur gesellschaftlichen Konstruktion von Männlichkeiten*, [w:] *Geschlechter. Zur Kritik und Neubestimmung geschlechtsbezogener Sozialisation und Bildung*, hrsg. von H. Scarbath, H. Schlottau, V. Straub, K. Waldmann (Opladen, Leske und Budrich).
- Lutz, Ch. (1996), *Das Männliche im Märchen. Entwicklung – Beziehung – Macht und Weisheit* (Leinfelden-Echterdingen, Bonz).
- Menninghaus, W. (1995), *Lob des Unsinnigen. Über Kant, Tieck und Blaubart* (Frankfurt/Main, Suhrkamp).
- Pongracz, K. (1999), *Die Masken der Potenz. Vom Ende des Kampfes der Geschlechter. Eine Perspektive* (Wien, Edition Va Bene).
- Schenk, H. (1998), *Die sexuelle Revolution*, [w:] *Erfindung des Menschen. Schöpfungsträume und Körperbilder 1500-2000*, hrsg. von R. van Dülmen (Wien-Köln-Weimar, Böhlau).
- Schorsch, E. (1985), *Sexualität und Gewalt*, [w:] *Lust und Liebe. Wandlungen der Sexualität*, hrsg. von Ch. Wulf (München, Piper).
- Struck, K. (1994), *Blaubarts Schatten. Roman* (Frankfurt/Main, List).
- Tatar, M. (1990), *Von Blaubärten und Rotkäppchen. Grimms grimmige Märchen* (Wien, Residenz).
- Trakl, G. (1987), *Blaubart. Ein Puppenspiel*, w: *Dichtungen und Briefe*, Teil 2 (Salzburg, Otto Müller).